



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"Jak Czesi pisali w Górnej Suchej Kronikę gminną"

Liczba stron oryginału

40

Liczba plików skanów

41

Liczba plików publikacji

41

Sygnatura/numer zespołu

RS AKC III 01229

Data wydania oryginału

1950

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

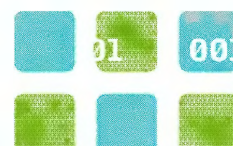


Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

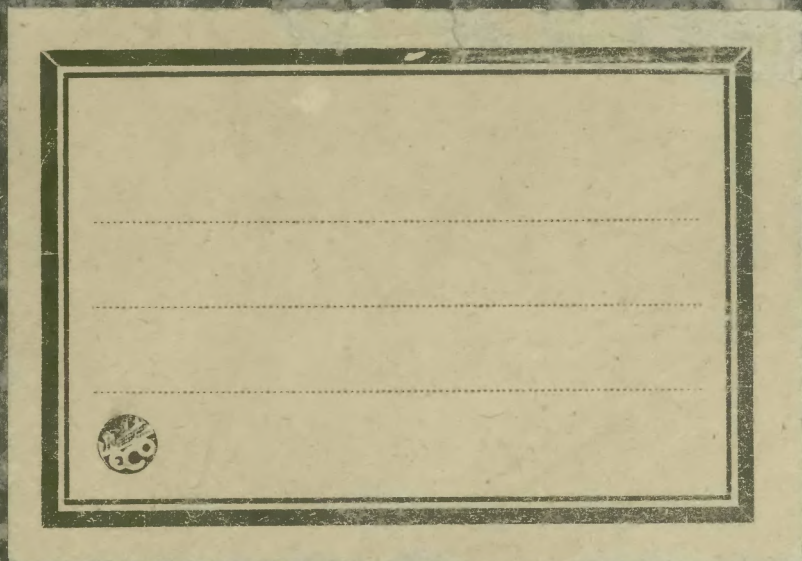



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja



The image shows a full-page view of marbled paper. The pattern consists of intricate, swirling, and veined designs in shades of cream, pale yellow, and light brown. The overall effect is a dense, organic texture typical of traditional marbling techniques.

RS AKC. 1229





RS AKC. III 1229

7 15/13
100.00



Jak Czesi pisali w Górnej Suchej "Kronikę" gminną.

Ofiarą najazdu dzikich hord hitlerowskich padły nie tylko miliony osób ale i ogromny dorobek kulturalny narodów podbitych w pierwszym rządzie słowiańskich. Hitlerowcy w każdej miejscowości rozpoczynali rządy od mordowania bezbronnej ludności i palenia bibliotek i archiwaliów. Tak było i w Górnej Suchej. Zniszczyli i spalili kilka księgozbiorów polskich, między innymi bogatą bibliotekę gminną tak polską jak i czeską. Ofiarą ich "wyższej kultury" padły protokoły gminne oraz kronika gminna pisana od lat przeszło sześćdziesięciu.

Kiedy po zakończeniu działań wojennych nowe władze ČSR wydały rozporządzenie pisania kronik we wszystkich gminach republiki, to w Górnej Suchej tej rzeczy podjęli się Czesi przybysze, którzy nie mieli najmniejszego pojęcia o dziejach Górnej Suchej. Przybyli z protektoratu Czech i Moraw napowrót do Górnej Suchej wysiedleni tam w roku 1938 na mocy rozporządzenia Wojewody śląskiego różni szowiniści z pod znaku narodowych socjalistów, narodziło się združenie, i różnych innych uhlirzowców, chcieli zastosować w stosunku do tutejszej ludności politykę odwetu odsuwając tutejszych Polaków od wpływów na gospodarkę gminną i sprawy kulturalno-oświatowe, odmawiając jej prawa nawet na zorganizowanie polskiej biblioteki publicznej.

Učitel české obecní školy Jan Fojtík został mianowany kronikarzem gminnym i przy pomocy osławionego polakożercy řidičného učitele Majlochá, zaczął pisać historię Górnej Suchej jak sam powiada, "od Adama" aż do końca roku 1946. Za swoją pracę otrzymał wynagrodzenie w kwocie 7000 Kčs co wówczas stanowiło kwotę dosyć poważną. Jak się ze swego zadania wywiązał świadczy to że po przedłożeniu kroniki "Letopisecký komisí" padło z ust polskich członków Komisii "Votum seperatum" i nastąpiło ze strony polskiej "memorandum" które jednak niepotrafiło w całości sprostować wszystkich błędów, fałszów, przekręcań i złośliwości zawartych w tej psejdo kronice. Jest prawdą że przy pisaniu tego rodzaju rzeczy historycznych, trudno jest zachować obiektywność absolutną, do tego każdy ma prawo patrzeć na pewne zjawiska historyczne według własnego rozumowania, ale zaprzeczanie oczywistym faktom i świadomie popełnianie błędów to rzecz potępienia godna. Ale szczytem bezszczelności jest że kronikarz Fojtík odpisał prawie że dosłownie część materiału "Z dějin farnosti Horní Suché ve Slezsku /1867-1927/" którego przyczynku jest autorem górnosuszanin Rafał Olszok sztygar, tego czasu w Zabrzu w Polsce. "Z dějin farnosti Horní Suché ve Slezsku" pojawiło się w Sborníku historického kroužku v Praze 1931 roku ročník XXXI. Kronikarz Fojtík popełniwszy plagiat zastrzegł sobie prawo autorskie: "Obecní kronika je hotovou věcí. Je dílem jednotlivce, je jeho literárním vlastnictvím"... Autor popełnił tu po prostu złodziejstwo co gdy się wykryło, została cała kronika przez nową komisję kronikarską unieważniona.

A oto przyczyny dla których to zrobiono: kronika została napisana na 67 stronicach formatu 29X24cm. Zawierała rozdziały, a to:

- 1 Od Adama
- 2 A léta plynou
- 3 Národností otázka
- 4 Polská okupace
- 5 Německá okupace

6 Počátek svobody

7 Rok 1946

Kronikář začal psát od znanej legendy o powstaniu Suchej a jako legenda zawsze będzie się różnić w szczegółach, jak każde podanie które kołuje między ludźmi. Ale już na str. 2. gdzie podaje krótką topografię Górnej Suchej, podaje nieścisłości. I tak Górna Sucha według katastru mierzy 1104 ha a nie 1299 ha jak podaje autor. Najwyższy punkt Górnej Suchej nad poziomem morza wynosi nie 240 m ale 285 m a nawet wyżej o ile rozchodzi się o ścisłość. Na mapie wydanej przez wojskowy instytut kartograficzny punkt taki leży w lesie na Kontach nie daleko granicy Żywocickiej i wynosi 302 m. Dalej píše: "Celá obec se rozděluje podle polohy a rozložení na pět částí: Nejstarší je střed, pak "Podolkovice".....třetí část zove se "Kouty" i. t. d. otóż "nejstarší je střed", bez wątpienia o ile rozchodzi się o zabudowę, ale jako nazwa topograficzna występuje znacznie później, i to już w naszych czasach zaczęto tą część gminy nazywać "Centrum", no i słusznie bo leży w samym środku gminy. Ale na najstarszej mapie katastralnej ta część nazywała się "Konty"; tak Konty a nie <Kouty> jak píše kronikarz. Podolkovice zaś rozciągają się nie " při životickém lese "ale wzdłuż granicy średnosuskiej. Nazwa "Podlesie" też dawniej nie znana a w roku 1873 jeszcze ta część Górnej Suchej, to "Pasieki".

Na str. 3 >A léta plynou!....píše p. Fojtík tak: V davných časach se takřka veškeré dñní venkovských měst a obcí točilo kolem kostela a fary. Neditve se proto že taky já začínám nejstarší dějiny naší obce právě dějinami farnosti. My si též nedivíme panie učiteli Fojtíku, bo znamy zdroj z kterého to odpisal i to z wszystkimi błędami jakie tam są a które autor później poprawił ale tyś otem nie mógł wiedzieć bo w twojej broszurce tego nie zrobił. I tuś się złapał podając cudzą własność za swoją. Otóż wiedz p. učiteli kronikarzu, że ten pierwszy "kostelík byl později zasvěcen" nie "svatě Anně" ale św. Wacławowi. Dalej... "Obec Horní Suchá byla původně přifařena až do 17 stol. k farnosti Stonavské"...žle panie Fojtík! ku žádnéj farnosti stonawskiej, ale tylko ku karwińskiej i dolnosuskiej.

Na str. 4 powołując się na protokoły wizytacyjne wydane Jungnitzem, podaje porządek nabożeństw w kościołach filialnych parafii karwińskiej. Ale zamiast napisać >kazalo se věřícím polsky; tak jak tam stoi napisane, samowolnie zmienił na "Kázalo se moravsky". Tak to fałszuje kronikarz zdroj historyczny. Dalej powiada: " V roce 1785 zřízena farnost v Prostřední Suché a k ní přičleněna také naše obec. Toto přičlenění trvalo celých padesát let až do roku 1835." To nieodpowiada prawdzie, bo Górna Sucha należała 82 lata do parafii Dolnosuskiej, względnie Średnio-suskiej, do roku 1867.

Kronikarz wspomina że za >faraže Součka< była poświęcona figura św. Jana Nepomucena w roku 1843. Napis na tej figurze "jest dokladem, že v té době byl běžnou řečí jazyk český." Trudno polemizować z takim ignorantem w sprawach językowych, jakim jest učitel Fojtík. Ale prawdą jest niesporną że język potoczny naszych starzyków i starzenek było tak zwane narzecze śląskie a które to narzecze w całości uważają polscy językoznawcy a na-

wet czescy uczeni lingwiści za język polski. Nasi starzykowie pamiętający poświęcenie figury św. Jana Nepumucena, bo sami byli przy tym akcie obecni, Niemówili po morawsku w domu, znami rozmawiali takim językiem jakiego do dziś my rodzeni górnosuszanie używamy. Najwyżej modlili się z kanceonału morawskiego pisanego szwabachem. Gdybyśmy szli za rozumowaniem Fojtíka et & tobyśmy musieli uznać że za czasów niemieckich 1939-1945 >běžnou řečí< był język niemiecki bo w szkole i kościele uczyło i śpiewało w języku niemieckim a napisy wszędzie były tylko niemieckie. Czy tak p. učitelí?

Fabryka cukru powstała nie w 1836 ale 1832-33 gdyż więcej źródeł podaje tą datę. N.p. Bayer "Denkwürdigkeiten der Stadt Freistat 1879, Nottizen Blatt 1861-64," Kronika parafii Górno-Suskiej."

Dyrektorem po Fornerze był nie Jan Dostal, ale Józef, co łatwo stwierdzić na tablicy nagrobkowej w murowaną w ścianę kościoła. Tablica ta jest nie w języku niemieckim jak pisze w kronice Fojtík, ale w języku polskim. Gdy mu >letopisecka Komise< zwróciła uwagę, poprawił to na "původně byl polsky." Ale gdzie tam! Napis od samego początku był i jest polski trzeba tylko okazać tyle dobrej woli i zająć sobie obeerzecz i przeczytać tablicę. Tylko imię i nazwisko jest pisane gotykiem. Tak! Tak! panie Fojtíku, niepisać na ślepo.

O miejscowym parku znów tak pisze: Do té doby sahal dnešní malý park až k cestě odbočující z hlavní karvinské silnice k jámě "Klement Gottvald". Po zrušení cukrovaru byl pak postupně vykácen až k dnešnímu stavu. Nic podobnego. Na mapie katastralnej z roku 1873 a więc z czasów gdy zaczęto dopiero fabrykę likwidować, sięga park tylko parę metrów za dzisiejszy tor kolejowy. Przy drodze wiodącej ku szybu, były kiedyś dwa niewielkie pagórki a na nich rosło kilka dziesiąt świerków i jodeł oraz parę lip. Ostatnie dwie lipy zastały ścięte już po II wojnie.

Dalej czytamy: V roce 1865 stal se farářem v Prosřední Suché Dominik Orel, smutně proslulý šířením polonisace, ač to byl rodák frydecký." Nikt tu nie szerzył polonizace, ani ks. Orel, bo jak już było rzeczone lud mowił polskiem narzeczem tak jak i dziś, ale ks. Orel i ks. Kunčický, ks. Pavelek, Žurek, ks. Kolek, ks. Alojzy Orel, to księża pochodzący z frydeckiego, a mimo to byli obrońcami języka tego ludu wśród którego pracowali. Rugowali tylko czeszczyznę z szkoły i kościoła która tam była wówczas przez urzędy narzucona. To przyznają nawet uczciwi i bezstronni historycy czescy, a na ten temat napisano wiele książek i rozpraw.

Na str. 9 pisze: "Roku 1884 roztržstili se přední katolíci občane na dva tábory, pro faráže a proti němu. Příčinou toho byla pravděpodobně jeho polonisace. Spory tyto zašly tak daleko, že ještě téhož roku odešel farář Orel na nové působiště"... Kronikarz nigdy nie przypuszcza tylko podaje fakty a te były całkiem inne. Już "let. komise" zwróciła ci na to uwagę panie Fojtík, że przyczyna odejścia ks. Orla była natury moralnej.

Na tej samej stronie: Jeho nástupcem se stal Josef Pašek, bývalý kaplan fryštátský. Ten již začal kázati v jazyku

polském. Otóż nie ten już začal kázati v jazyku polském, ale od roku 1870 kazania wygłaszano po polsku a ściśle od 27 sierpnia 1869 roku.

Dalej zaś: " O posvědčení kostelá naleznete obšírnou stat' v obecni knize z roku 1883 -1903 " Gmina Górna Sucha nie-miała żadnej "Obecní knihy" ale tylko księgi protokołów i kro-nike gminną.

Tam gdzie kronikarz wspomina o ofiarodawcach na budo-wę kościoła ,wymienia tylko biskupa Koppa, cesarza Franc. Józefa i hrabiego Larischa z małżonką. Kwota jaką ci arystokraci ofia-rowali/ 300,4000,1200/była poprostu jałmużną w porównaniu z ta-kim kierownikiem szkoły Andrzejem Gawlasem który mając kilka-dziesiąt reńskich dochodu rocznie, sam ofiarował na kościół 1650 reńskich, ale otem Fojtík nic nie wspomina ani słowem, chodząc miał dane źródłowe pod ręką. Dlaczego? domyślamy się!

O miejscowym cmentarzu na stronicy 11 autor pisze: Do roku 1917 se pohřbívalo na starím hřbitově u kostela. Ovšem, jen katolici. Evangelici byli pohřbívani v Prosřední Suché: Nie jest to ściśle, bo cmentarz przy kościele służył pierwotnie do grzebania obywateli obu wyznań. Dopiero od założenia ewngelic-kiego cmentarza, grzebią górnosuscy luteranie tamże swych naj-bliższych.

"Národnostní otázka" to temat któremu poświęcił kro-nikarz 11 stronic. Właściwie jest to przedmiot dla uczonych je-zykoznawców, ale kiedy już ten problem Fojtík poruszył, naszą rzeczą jest popatrzeć się na to z naszego punktu widzenia. Już na samem wstępie nas dziwi zkad autor wziął taką statystykę która wykazuje w Olbrachcicach w roku 1880 90% Czechów a tylko 10% Polaków. Ale już w roku 1890 wykazuje statystycznie 98,8% Polaków a 1,2% Czechów, przyczem autor dziwi się " Jak je to možno vysvětlit si tento úžasný rozdíl v tak krátké době, při žádném větším přesunu obyvatelstva? Je to možno přičíst pouze rubu povahy těšínského člověka, který v mnoha případech s náro-dností přímo "čachroval"? Z tohoto hlediska musíme posuzovat následující stať všechny statistiky, které uvádí" jest to mo-żliwe jeśli się ma taką fikcyjną statystykę która takie rzeczy wykazuje. My mamy pod ręką "Śląskie Wiadomości statystyczne" które podają austriackie i czeskie spisy ludności na Śląsku. I tak: Według tej urzędowej statystyki było w roku

	1880		
	Polaków	Czechów	Niemców
W Olbrachcicach.....	1.029	-33	—
W Górnej Suchej.....	1 467	—	42
	w roku 1890		
W Olbrachcicach.....	1.079	—	23
W Górnej Suchej.....	1623	-2	33

Jeżeli uważasz wszelkie statystyki za szwindel, to poco się na nie Fojtíku powołujesz, bo według tego co piszesz i ta statystyka którą przytaczasz jest przeczachrowana, w co my ale bardzo wierzymy.

Jest prawdą że uświadczenie narodowe kłóć zaczął intensywniej dopiero od roku 1848, ale pisać że lud śląski "s národností přímo čachroval", jest nietaktem wobec tej ludności, naco też "letop.komise" zwróciła uwagę i kazała to poprawić co też autor zrobił dopisując że "podle zdání "letop.komisi" zdejší člověk za to nemohl./Według zdania komisji kronikarskiej ale jego nie, czy tak?/

Ale pomimo tego że kronikarz podaną tu statystykę napewno znał, pisze że: " Faktem zůstává, že původně byla Hor.Suchá českou obcí. Sčítání/tak zv.protokoly/ jsou psány od prvních počátků až do roku 1871 v jazyku českém, od roku 1871 až do roku 1881 v jazyku německém a teprve od roku 1882 v jazyku polském." Czy tak było naprawdę to nie wiemy, bo tych protokołów "psanych od prvních počátků" niewidzieliśmy, a kto wie czy je kto wogóle widział.

My idziemy dalej panie kronikarzu i podajemy ci jeszcze jedno źródło do tego coś napisać, źródła któregoś nie znał, bo napewno byś go wykorzystał. Otóż około roku 1850 przechodził przez Górną Suchą notariusz Andrzej Ciencała i zanotował w pamiętniku, że na cmentarzu w Górnej Suchej widział same napisy w języku czeskim i niemieckim. Nowy fakt o czeskości Górnej Suchej. Prawda?

Jednak kronikarz łaskawie przyznaje że "Polského obyvatelstva tu byla až do osmnáctého století mizivá menšina. Teprve v druhé jeho polovici otevřením šachet a zprumyslověním kraje začíná se sem za výdělkem hrnout polské obyvatelstvo a usazovati se tady."

Jako nauczyciel to panie Fojtíku powinienśś znać własnych historyków co o tej rzeczy piszą. Ale ty w swoim szołnizmie jesteś ślepy i nie chcesz znać prawdy, dlatego pleciesz głupstwa bez zastanowienia. Wiek osiemnasty to lata 1700-1800. Piszesz że dopiero jak zaczęto w drugiej połowie 18 wieku otwierać szachty zaczyna "za výdělkem hrnout polské obyvatelstvo a osazovati se tady". Druga połowa osmnastego stulecia to lata 1750-1800. Wiedz otem obywatelu, że w Karwinie zaczęto wydobywać węgiel dopiero w ostatnim dziesiątku 18 wieku. Były to słabe początki które niemogły w żaden sposób zaważyć na zmianie ludności. Jeżeli przybyli za pracą ludzie z Galicji to miało to miejsce w drugiej połowie 19 wieku, bo najstarsze kopalnie w Karwinie to:

Franciszka	założona	w roku	1856
Henryk	"	"	"
Jan	"	"	1860
Głęboki	"	"	1870
Gabryela	"	"	1871
Hoeggera	"	"	1883
Austria	"	"	1908
Franciszek Józef	Sucha	D.	1907
Arcyks. Franciszek	Sucha	G.	1911

Jest prawdą że końcem 19 i na początku 20 wieku za chlebem wyemigrowało z Galicji na Śląsk kilka tysięcy osób, ale osiedlali się przeważnie w Ostrawie i okolicy, w Karwinie mniej, a w Górnej Suchej było tylko parę rodzin pochodzących z Polski. Wychodźcy galicyjscy to był element narodowo nieuświadomiony przeważnie analfabeci i oni to pod naciskiem czeskich inżynierów i sztygarów, zasilali kadry tutejszych Czechów i zapewniali szkoły czeskie. Ale było już to po przyłączeniu Górnej Suchej do republiki ČSR. Mamy w ręce austriacki spis ludności Górnej Suchej z roku 1910 i ten wykazuje 66 Czechów i to element napływowy który przybył do naszej wioski za chlebem w związku z otwarciem szybów Austria /Barbara/ Franciszek Józef i cegielni w Górnej Suchej. Niektórzy z tych Czechów to prawdziwi globtroterzy, o których można powiedzieć "ja-jsem tady pane Kolumbus." N.p. taka rodzina Márečka Flóriana. On urodzony w Horní Bečvě żona w Venclovic, dzieci zaś: Franciszek w Witkowicach, Anna w Sosnowcu, Zofia w Karwinie. Albo rodzina Romańskich. Ojciec Franciszek urodzony w Polance, żona Anna w Kętach koło Białej, dzieci: Franciszek w Morawskiej Ostrawie, Józef w Polance, Stefania w Střebovic. Albo Szebesta Alojzy urodz. w Szonowie, żona Marianna w Nošovicach, córka Adolfina w Racimowie a syn Bogumił w Polskiej Ostrawie. Józef Pospíšil rodził się zaś w Čaus - Most, żona Maria w Zdářiš, dzieci: Maria w Ezyl, Janek w Dortmund. Z tych 66 Czechów figurujących na liście konskrypcyjnej, 58 przyprowadziło się do Górnej Suchej w roku 1910, jeden w roku 1909, dwaj w 1908, dwaj w 1907, jeden w 1905, a dwaj w 1891 roku.

Czytamy na stronie 14 że "už v té době farář prostřednosuský Dominik Orel, rodem Slezan z Frýdku, výchovou a cítěním však Polák, chtěl začat kázání ve zdejší kapli jazykem polským". Jeżeli było tak jak pisze kronikarz to tylko zaprzecza sam sobie. We Frydku byli Polacy a Suchej Górnej ich nie było, gdzie tu logika?

Czytamy dalej: " Pro své národnostní cítění dostal se do sporu se zdejšími lidmi, musil dokonce farnost opustit, ale jeho odchodem se ve věci jazyka nic nezměnilo. I jeho nástupci užívali jazyka polského. To byl vlastně počátek národnostních bojů v obci. V tehdejší době monarchií rakousko-uherské se tyto poměry moc nepociťovaly, neboť Slezsko až po Krakov a Halič bylo součástí monarchie." Jak już powiedzieliśmy raz, przyczyną odejścia ks. Orla nie były żadne różnice narodowościowe ale czyny nieliczące z godnością proboszcza. Co do owych walk narodowościowych w gminie, to chyba musiały się autorowi przyśnić, bo dotychczas w Górnej Suchej nikt nie słyszał o takich w czasach austriackich. Nigdzie w żadnych protokołach czy artykułach prasowych z Górnej Suchej niema nawet wzmianki o jakichś walkach. Gdzie kronikarz Fojtík czytał lub słyszał o jakimś czeskim stronictwie politycznym, lub organizacji kulturalno-oświatowej na tutejszym terenie przed I wojną światową. Bo według autora musiał ktoś z kimś walczyć, chyba jakiś Don Kichot taki jak i on sam walczył z wiatrakami. Raz tylko jakiś Gardovský kandydował w roku 1911 z tutejszego okręgu wyborczego do parlamentu, a otrzymał w Górnej Suchej zero głosów. Gdzież byli ci domniemani Czesi w owym czasie panie kronikarzu? Dlatego się tych walk w Górnej Suchej nie odczuwało

že Śląsk až po Kraków / a może až po Lwów panie Fojtík/ a Halič /Galicję czy miasto Halicz/był częścią Monarchie? Tego to już nie rozumiemy.

" Po válce 10 srpna 1924 byl odhalen pomník padlých nákladem 9.153.65 Kčs.Byl dán obci k opatrování.Padlých a zemřelých je na něm třicetři.Jména jejich tu byla vytesána bez rozdílu národnosti,ať to byli Češi,či Poláci.Mezi těmi,kteří válku přežili však tomu tak nebylo."Otóż my też walkę przeżyli i stwierdzamy że"tomu tak nebylo." Wszystkich 33 poległych to Polacy,bo żaden z nich nie jest wpisany na liście konskrypcyjnej z roku 1910 pomiędzy owymi 66. Czechami.Do tego są to przeważnie członkowie starych rodów Górnosuskich.

Z kroniki dowiadujemy się że: " Hnet po kapitulaci Rakousko-Uherska byla vytvořena demarkační čára mezi Prostřední a Horní Suchou.....Teprve v lednu 1919 obsadilo české vojsko Horní Suchou.....Hnet na to ještě v lednu 1919 bylo dohodnuto mezi českou a polskou vládou,že má být rozhodnuto plebiscitem,kam mají obce na Těšínsku a mezi nimi i Horní Suchá,patřit." W 13 wierszach rozprawił się autor z Austriją,najazdem czeskim i plebiscytem.Autor widocznie słabo orientuje się w historii owych czasów.Austro-Węgry zostały rozzadzone od wewnętrznej fali rewolucyjnej a nie na skutek kapitulacji.Linia demarkacyjna powstała nie tak sama z siebie,albo jako ugoda między Środknią a Górną Suchą,ale powstała na skutek umowy między Radą Narodową w Cieszyńie a Narodnim Wyborem w Morawskiej Ostrawie dnia,5 listopada 1918 roku."Teprve v lednu 1919 obsadilo české vojsko Horní Suchou"...oznacza, że Czesi nie mieli żadnych skrupułów łamiąc umowę z 5 listopada i ze słów wynika że nosili się z tym zamiarem już dawno.Plebiscyt nie był następstwem umowy między rządem Polskim i Czeskim ale narzucony i zaproponowany przez Komisję międzysojuszniczą w Cieszyńie.Rząd polski będąc pewny zwycięstwa godził się na plebiscyt,natomiast Czesi starali się do tego niedopuszczyć co też w końcu dopielili.

Kronikarz wspomina że w 1920 roku była " veliká stávká v ostravskokarvinském revíru.Stávkovalo tehdy asi 10.000 horníku.Také naše obec se stávky zúčastnila." Autor widocznie nie wiedział otem że był to strejk polityczny,przeważnie w wschodniej części rewiru i że górnicy strejkowali za przyłączeniem Śląska do Polski,inaczej nie byłoby Fojtík otem strejku wspominał.

Na stronicy 19 pisze kronikarz że w roku 1932 byli " přepadeni dva horníci,nesoucí výplatu."Miało to miejsce nie w roku 1932 ale o całych dziesięć lat przedziej w 1922 roku.

Autor kroniki jakby naumyślnie miesza rzeczy tak,żeby podkreślać wielką żywiołowość i moc tutejszego czeskiego obywatelstwa.Przy wzmiance o założeniu w roku 1936 "sboru dobrovolných hasičů,ze starostou Josefem Piskořem dodaje,že " Téhož roku otevřeno nově postavené hasičské skladiště."Owszem było otwarte ale "zbrojownia" polskiej "Ochotniczej Straży Pożarnej".Czescy "hasiče"tego czasu zbrojownie nie mieli.

W rozdziale " Školství "str.20 kronikarz skreśla pozycje czeskiej szkoły w Górnej Suchej w tak czarnych kolorach że się ma wrażenie że to Czesi we własnym państwie byli uciskani i byli ofiarami teroru mniejszości narodowych,w naszym wypadku polskiej.Narodowościowe stosunki chce kronikarz mierzyć "také

otázku škoství." Ačkoliv většina dokladů, protokolů a spisu tohoto bodu se tykajících byla oběma okupacemi zničena, přece si z různých opisů, zachovávaných se v soukromných rukou a zvyprávnování pamětníku utvoříme alespoň matný obraz." Racja! z tego co kronikarz pisze mamy tylko mglisty obraz. Wszyscy wiemy dobrze dlaczego w polskich gminach pobudowano czeskie szkoły pałace, między innymi i w Górnej Suchej, napewno nie dla tych kilkudziesięciu dzieci Czechów, przybyłych do naszej wioski z Czech i Moraw." Jakou posici tu v obci měla česká škola vysvítá z listu SMOL svým příznivcům ve vnitrozemí z roku 1936. List začíná slovy: "Žijemy těžkí dny v menšinách. Na vytlačování oken v českých školách odpovídámy jen bezpříkladnou trpělivostí....." Czy miała czeska szkoła wytłuczone okna i kiedy niewiemy. Sam kronikarz pisze gołosłownie niepodając żadnych świadków, faktów i dat. Jest to stary >lajer< który dobrze znamy. Jest prawdą że Polacy bronili się przeciwko wynaradawianiu, ale tylko prawnymi środkami. Przy takich oskarżeniach jakie przytacza kronikarz trzeba koniecznie mieć dowód a nie same słowa. Ale my mamy dowody tego jak tutejsi "ćinitelé" szkalowali miejscowych polskich obywateli przed urzędami w Praze. N.P. pismo z miesiąca grudnia 1935r. to list pełen kłamstw i obelg a zarazem dowód jak to tutejsi Czesi pojmowali zgodę i porozumienie, którego zawsze mieli pełne usta. Takie pisma podsycaly tylko wzajemną nienawiść co w końcu doprowadziło do katastrofy obu narodów. -Znamy też pismo poufne górnosuskich Czechów do rządu krajowego w Opawie za pośrednictwem starosty frysztackiego Heringa dnia 11 kwietnia 1924 r. Pismo zawierało prośbę by starostwo interweniowało u rządu krajowego by ten zakazał Polakom budować szkołę na "Podlesiu", boby będąca w budowie szkoła czeska w "Nowym Jorku"/na pograniczu/ nie miała racji bytu. Cały ten ustęp dotyczący szkolnictwa czeskiego napisany jest tak jakoby Polacy uciskali szkolnictwo mniejszościowe, jakoby za ich przyczyną czeskie klasy się uciskały w takich lokalach n.p. 3X5 m, dalej zaś pisze że lokale były tak wielkie że je niebyło można "natopić". Następnie autor kroniki podaje statystykę szkolnictwa za rok 1934-35. i tak:

v české obecné škole 244 žáků, v pols.ob. škole 242 žáci,
v české měšť. škole 181 žáků, v Pols.měšť.šk. 260 žáků.

Ve škol.r. 1935-36 zapsáno:

v české obecní škole 245 žáků v pol.ob. škole 215 žáků,
v české měšť. škole 206 žáků, v pol.měšť.šk. 246 žáků.

" Z toho přehledu vidno, že počet žactva jak na českých, tak polských byl přibližně stejný." Statystyka dzieci w polskiej wydziałówce podana przez kronikarza jest mniejsza o 50 uczniów. Jubileuszowe sprawozdanie szkoły wydziałowej za rok 1927-37 podaje liczbę uczniów w obu rocznikach a 278, a różnica 137 dzieci nie jest " přibližně stejný."

W zakończeniu tego ustępu ulżył sobie p.Fojtík pisząc o walkach narodowościowych w naszej gminie w latach trzydziestych. I znów o wytłukaniu okien, napadaniu i biciu a nakoniec polskiej okupacji. Że w Górnej Suchej były tarcia narodowościowe

tego nikt nie będzie zaprzeczał, ale bez jakichkolwiek napadów czy bicia. Każdy ucisk wywołuje reakcję to jest prawo przyrodzone. Nie trzeba się dziwić że ludność tubylcza nie chciała być zjedzona bez reszty. Polacy bronili się gwałtownej czechizacji. Nikt kto Polak nie trzymał jakiejkolwiek pracy, nawet nie mógł "zgrabować kobylińca na cencie", bo na to musiał być Czech vlastenec. Każdy Polak który był jeszcze na tyle szczęśliwy że mógł pracować 2 lub 3 zmiany w tygodniu drżał ze strachu że i on wkrótce zostanie wyrzucony na bruk. Rządy na kopalniach i we fabrykach sprawowała organizacja faszystowska "narodní združení." Czeskie organizacje socjalistyczne były też nastawione wrogo przeciwko tutejszym Polakom, a partia komunistyczna była za słaba i nie miała wielkich wpływów wśród tutejszych robotników. Naturalnie że to tylko sprzyjało wrażliwości narodowościowej i wzajemnej nienawiści. Jeszcze dziś po tylu zmianach i smutnych doświadczeniach z obu stron spotykamy się z tego rodzaju objawami. Że lud tutejszy był tylko pionkiem w wielkiej grze światowego kapitału tego wówczas nikt nie rozumiał.

W rozdziale "Polska okupacja" pisze kronikarz tak: Poláci se nikdy nesmířili s rozhodnutím z 28 července 1920, gdy Těšínsko připadlo Československu a v osmatřicátém roce, využívané kritické doby ČSR, opět se na něj vrhli. "Tak, to prawda że Polacy nigdy nie pogodzili się z rozstrzygnięciem z 28 lipca 1920 r. i w październiku 1938 roku zażądali zwrotu powiatów, cieszyńskiego i frysztackiego zabranego zdradziecko przez armię czeską 1919. Ale co oznaczają słowa, "o p ě t s e n a n ě j v r h l i." Widocznie kronikarz w swej rasowej nienawiści nie widzi oczywistego faktu. Kto na kogo w roku 1919 rzucił się pierwszy. Czy to wówczas Polacy ruszyli z potężną armią by zająć Śląsk aż po Ostrawicę? Prawda jest że w 1938 roku ówczesny faszystowski rząd polski wykorzystał krytyczne położenie ČSR i zażądał to co było Polsce w roku 1918 wbrew umowie siłą zabrane. Różnica polega jednak na tem, że w r. 1938 Czechosłowacja zgodziła się dobrowolnie na odstąpienie Śląska zaolziańskiego i bez jednego wystrzału armia Czeska opuściła linie betonowych bunkrów t.z. "Habeszy" by w etapowej ewakuacji opuścić powiaty frysztacki i cieszyński. Taka jest prawda!

Opisując zajęcie w dniu 10 października Górne Suchej pisze że: zmotoryzowane oddziały przyjechały drogą od Cierlicka. Nie jest to ścisłe o tyle, że to nie zmotoryzowane oddziały, ale samochodami przybyły władze cywilne, urząd pocztowy i posterunek miejscowej policji. Również piechota nie przybyła od Stonawy "ve 2 hodiny odpoledné" ale około godziny 10 dopołudnia. Kronikarz przyznaje że przywitanie armii polskiej było owacyjne, jednak "České obyvatelstvo, pokud ještě v obci zůstalo na to vše přihlíželo.....s pěstmi však pevné sevřenými." Że czeskie obywatelstwo przyglądało się temu nie tak zupełnie z "pěstmi pevné sevřenými" świadczy to że taki Czech jaki był inż. Šusta, zażądał od szybu by i na jego mieszkaniu powiesili polską chorągiew.

Dalej czytamy że 13 października przybył do Górnej Suchej marszałek Rydz-Śmigły. Nie polega to na prawdzie bo marszałek przejeżdżał przez Średnią Suchą.

O ewakuacji czeskiego obywatelstwa dowiadujemy się:

"Před příchodem polských vojsk i pak vystěhovala se, nebo byla vystěhovávána místní česká inteligence, především učitelé a pak také pracující český lid. Během 11 měsíců polské okupace bylo vystěhováno mnoho českých rodin, převážně pracujících a bydlících v koloniích. Evakuaci řídila a prováděla evakuační komise se sídlem v Mistku, která dala k dispozici mnoho vojenských aut i mužstva. Při tom docházelo velice často k mnoha výstřelkům se strany polských fašistu." Prawda jest że większość Czechów sama uciekała, bojąc się ludu którego 18 lat narodowo i gospodarczo prześladowano. Niektórzy Czesi, a byli to przeważnie renegaci /przeskoczki jak je tutejszy lud nazywał/ angażujący się w prześladowaniu naszego polskiego ludu z którego sami pochodzili, widząc że pali im się ziemia pod stopami, starali się różnymi sposobami usprawiedliwiać. Rozporządzeniem delegata wojewódzkiego przy grupie operacyjnej "Ślask", wicewojewody Malhomma, z dnia 11 października 1938r. musieli wszyscy Czesi przybyli na Śląsk po roku 1918 opuścić granice Polski. To samo dotyczyło i tych renegatów którzy zbyt gorliwie pomagali w brudnej robocie czechizacyjnej. Ale nie jest prawda że przy tym "docházelo velice často k mnoha výstřelkům se strany polských fašistu." Wszyscy bez wyjątku wyprowadzili się z Górnej Suchej spokojnie i pod ochroną władz polskich. Jeżeli kronikarz Fojtík chce mówić o polskich faszystach powinien napisać że to "polscy faszysci wyrzucali czeskich faszystów." To by było zbliżone do prawdy. Nikt nie zaprzecza że tu i tam ktoś oberwał po pysku, ale nie było żadnego ubliżania na ciele. Może że byloby do tego doszło z jedynym największym drapichrustem z "Pasiek", który aczkolwiek mienił się być socjal-demokratą, był największym polakożercą i na samo słowo Polak, polski, czewienił się jak indyk i wyprawiał największe burdy nacjonalistyczne w Suchej Górnej. Był to człowiek ordymarny i bez skrupułów który wyrządził autochtonicznej ludności polskiej wiele zła. Od chwili zajęcia Górnej Suchej przez wojska polskie ukrywał się aż do czasu kiedy Niemcy wkroczyli na nasz teren.

Sprostować należy i to że miejsca urzędników na szybie Franciszek objęli wprawdzie jak pisze "kronice Fojtík" lidé přišedší z druhe strany Olzy, "ale ludzie tu na Zaolziu urodzeni i wychowani a zmuszeni szukać chleba w Polsce, bo go tu na swej rodzinnej ziemi dzięki owym vlastencom nie mogli otrzymać.

O likwidacji czeskich organizacji podaje autor kroniki też nieścisłe dane. I tak: Budowę zbrojowni "českých hasičů" przejęła nie Straż Pożarna ale urząd gminny. Również i Stow. "Bratertwo" nie miało żadnego komisarza.

Fojtík, który unas te czasy nieprzeżywał, chce wmawiać ludziom że były to czasy upadku powszechnej moralności. Ale było wręcz przeciwnie. Ci najwięksi demoralizatorzy musieli opuścić naszą gminę i nie było tych którzy stale szczuli przeciw wiekszoci naszego obywatelstwa. Najbardziej demoralizujące czasy to były lata przed monachijskie kiedy to różne czynniki i z różnych stron chciało ogłupiać tutejszych cichych i spokojnych mieszkańców.

Že nauczyciele w tutejszych szkołach musieli przedkładać " k verifikaci své služební výkazy chledně národnostní příslušenství aby si udrželo službu, kterou zastávalo v ČSR. "Tu

musimy to wyjaśnić tem, że za czasów ČSR ówczesne władze szkolne tolerowały na szkołach polskich /ale tylko na polskich/ różnego rodzaju ślązakowców, ludzi z maturą niemieckiego seminarium a ci byli orytacji bądź niemieckiej lub czeskiej.

Str.29. Gdyby się kronikarz więcej interesował dziejami Polski, toby wiedział że dzień 3 maja był nie świętem państwowym ale świętem narodowym, zaś dzień 11 listopada świętem państwowym.

Na tej samej stronicy czytamy: "Z nařízení krakovského konaly se odvody nejmladších ročníku. Odvodní komise urađovala v Prostřední Suché." W „Pośredniej” Suchej urzędowała asenterunkowa Komisya dla starszych roczników, najmłodsi poborowi byli „asenterowani” w Karwinie. Ale co oznaczają słowa „z nařízením krakovského?”

W rozdziale p.t. „Německá okupace” opisuje kronikarz boje o Górna Suchą których niebyło. Nie prawda że „snesla se na Horní Suchou sprška německých střel.” Była tylko przyspieszona ewakuacja urzędów. Niebyło też żadnego wysadzania przejazdu do Karwinej. Jakiego? Został tylko wysadzony most kolejowy obok parku. Niemcy nie wkroczyli do Górnej Suchej tylko od strony Cierlička i Żywocic, ale też i od Średniej Suchej.

Też nie jest prawdą że polskie nauczycielstwo dostało posady w okolicznych gminach. Na 20 kilku nauczycieli tylko trzech otrzymali posady a to: Myrdacz w Mnisztwie za Cieszyńnem, Molenda w Orłowej a Folwarczny w miejscu. Dla ścisłości trzeba poprawić kronikarza i wtem, że Niemcy zmienili nazwę Górna Sucha na Ober Suchau, a nie jak sugeruje autor „nazev Horní Suchá na Ober Suchau.

Nietylko knihovna polského „Bratrstva” była zlikwidowana a „odevzdána do zběru starého papíru.” Ale taki sam los spodkał wszystkie biblioteki i archiwalia w Górnej Suchej. Nie „así padesát statku z obce přešlo pod hospodářskou kontrolou rovnajíc se vyvlaštněná” ale ściśle 75 gospodarstw.

O miejscowych egzekucjach pisze Fojtík tak aby nie było jasno kto padł w pierwszym rzędzie ofiarą zdziczenia gestapa. „Dne 18 července přivezli do Horní Suché němcí pět lidí ne místních a na tržištije dla výstrahu obcí pověsili.” Kronikarz Fojtík uznaje za zbyteczne wymieniać nazwiska tych bohaterów, tem więcej boi się napisać, powiesili pięciu Polaków. Jemu starczy „pět lidí.” Tak samo uznaje za zbyteczne wymieniać tych sześciu obywateli górnosuskich którzy padli w dzień 6. sierpnia 1944 roku przy masowej egzekucji żywocickiej.

W zakończeniu tego rozdziału podaje kronikarz statystykę ruchu ludności w latach wojennych przyczem wysnuwa wniosek że największa ilość urodzin dzieci w roku 1944 należy przypisać totalnemu nasadzeniem kobiet do przemysłu. „Proto tolik dětí.” Zakłady przemysłowe niebyły przecie ani wówczas jakimis instytucjami do rodzenia dzieci. Do tego pracownicami w przemyśle były kobiety stanu wolnego przeważnie Polki, które byłyby tylko swój stan życiowy pogorszyły na wypadek gdy zostałyby matkami. Różnice urodzin w latach 1939-1940 nie są znów tak wielkie żeby aż takie wysnuwać wnioski. Różnice 15-18 dzieci w porównaniu z rokiem 1939 należy raczej przypisać temu, że Niemcy z całą bezwzględnością karali tych lekarzy i te akuszerki a nawet matki które robiły sztu-

czne zabiegi.

Przedostatni rozdział nosi tytuł " Počátek svobody," który według kronikarza zaczął się z dniem 9 maja 1945 r. w ten dzień " stala se Horní Suchá zase svobodnou obcí ve svobodném státě. My znów uznajemy początek wyzwolenia, dzień wkroczenia wojsk Radzieckich do Górnej Suchej t.j. 3 maja 1945.

Dalej następuje zestawienie nazwisk obywateli rozstrzelanych i umęczonych w obozach koncentracyjnych. Ten spis jest sporządzony chaotycznie, niedokładnie i w niejednym wypadku fałszywie. Jeżeli spis ma być jak pisze sam kronikarz "Na věčnou památku těch, kteří se už svobody nedočkali a obětovali za ni své životy" powinien autor kroniki z większym pietyzmem odnosić się do tych ofiar nazizmu. Jeżeli kronikarz nie miał pod ręką wszystkich danych, mógł zwrócić się do rodzin pomordowanych lub do związku byłych więźniów politycznych. Spis powinien być zestawiony bądź w porządku alfabetycznym, lub według daty śmierci albo podług obozów w których zginęli. Do tego kronikarz nie podał faktycznego stanu jaki wówczas istniał, ale przybierał do spisu ludzi którzy tego czasu niebyli obywatelami Górnej Suchej. Większość ofiar bo przeszło 90% to obywatele Polacy, ale to nieprzeszkadzało Fojtíkowi aby Polskie nazwiska pisać po czesku. W jakim celu to robił ? Jedną rzecz która każdego musi zastanowić to to że wszyscy na tej liście pomarli w obozie, jedynie "Říman Theofil učitel na české obecné škole byl u m u č e n v Osvětimě. Fojtík i jemu podobni nawet w obliczu śmierci męczenników zostali niepoprawnymi szowinistami. A wiadomo że w obozach nikt nie umierał naturalną śmiercią i każdy musiał przechodzić gehenne i sceny dantejskie.

Oto spis ofiar w takim porządku i w takiej pisowni jak je podawał ob.Fojtík.

Rozbroj Jan, narozony 31.5.1923 z čísla p.343 svobodný zemřel 24.9.1944 v Osvětimě.

SBS podaje datę jego śmierci na dzień 24.8.1944

Rzyman Vladislav, nar.1.7.1921 z č.p.322 zemřel 30.9.1944 v Bavorsku.

SBS podaje datę jego śmierci na dzień 30.3.1943 w Kronach.

Říman Theofil, uč. na čes.obecné škole umučen v roce 1942 v Osvětimě.

SBS niepodaje go w spisie bo niebył tego czasu obywatelem Suchej Górnej lecz protektoratu Böhmen u.Mähren.

Borus Jan, narozený 20.2.1896, ženatý z čís.pcp.404 zemřel 15.3.1940 v Oranienburgu.

SBS podaje datę narodzenia na dzień 22.2.1896. Był pierwszą ofiarą Górnej Suchej hitlerowskiego najeźcy.

Stas František, narozený 30.1.1925, svob.z čp.324 zemřel 24.12.1943 v Osvětimě.

SBS niepodaje go w spisie widocznie niezasłużył na to.

Folvarczny František, naroz. 10.9.1913, svobodný, z čp.197, zemřel 16.9. v 1939 v Pščyně.

SBS nie podaje go w spisie pomordowanych w obozie śmierci.

Vojevoda Antonín, narozený 28.4.1922, svobodný, z čp.122 zemřel 1.6.1943 v Horní Suché.

SBS niepodaje go w spisie. Nie był więźniem politycznym. Był od dłuższego czasu poszukiwanym przez policję niemiecką i w końcu na polach przed przystankiem kolejowym zastrzelony. Nazywał się nie Vojevoda, ale Wojewoda.

Stošek Gabriel, narozený dne 3.3. 1911, ženatý z čp.495, zemřel 15.9.1944 v Horní Suché.

SBS podaje data urodzenia na 4.3.1911. został zastrzelony pod płotem obok własnego domu. Pisał się Stoszek Gabryel.

Pawlas Vladislav, narozený 4.3.1907 svobodný, z čp.25 zemřel 28.4. 1940 v Gussen/

SBS niepodaje go we swoim spisie bo niebył tego czasu obywatelem Górnej Suchej. Był w prawdzie rodzonym górnosuszaninem ale mieszkał w Wisle gdzie piastował urząd pastora. Fojtík źle podaje jego date urodzenia. Ur. 3.3.1908. Pochodził ze starej rodziny górnosuskiej i pisał się Pawlas, a nie Pavlas.

Paszek Antonín, naroz. 15.5.1888, ženatý, z čp.178, zastřelen 22.2. 1945 v Horní Suché.

SBS podaje że był zastrzelony w lasku obok szybu dnia 20 lutego a nie 22.2. jak podaje kronikarz.

Paszek Emanuel, naroz. 13.12. 1922, svobodný z čp.176, zastřelen 2.12.1944 v Holešově.

SBS podaje, że Paszek Emanuel ślusarz, zaginął bez wieści.

Palowski Alois, naroz. 12.3.1915, svob. z čp.314 zastřelen 6.8.1944 v Životicích.

SBS podaje, że Palowski Alojzy został zastrzelony dnia 6.8.1944 na Podcłkowicach w Górnej Suchej.

Tyrlik Karel, naroz. 12.3.1893, ženatý z čp.346, zastřelen 22.2.1945 v Horní Suché.

SBS podaje że Tyrlik Karol ur. 1.5.1893. zastrzelony w raz Paszkiem Urbanym i Dudą dnia 20.2.1945.

Pielgrzimek Antonín, naroz. 6.6.1921, svob. z čp.49, zasřelen 6.8. 1944 v Horní Suché.

SBS podaje jego nazwisko jako Piegřimek Antoni.

Guziur Emil, nar. 16.4.1924, svobodný z čp.49, zastřelen 6.8.1944 v Horní Suché.

SBS podaje jako dzień urodzenia 15.4.1924.

Guziur Antonín, narozený 4.11.1915, svobodný, z čp.49, zastřelen 6.8.1944.

Delong Jan, narozený 5.6.1899, ženatý z čp. 28 zemřel 22.10.1942 v Osvětimi.

SBS podaje datę śmierci 20.10.1942.

Kožušník Zenon, narozený 2.10.1927, svobodný z čp. 390, zastřelen 6.8.1944 v Horní Suché.

SBS podaje jeho nazwisko jako Kożusznik Zenon student narodowości polskiej. Zginął razem ze swoim ojcem.

Kožušník Leopold, narozený 26.9.1904, ženatý z čp. 390, zastřelen 6.8.1944 v Horní Suché.

SBS podaje, že Kożusznik Leopold nar. polskiej zastrzelony został razem z synem Zenonem na Podolkowicach, za płotem własnego domu.

Godula Rafał, narozený 27.2.1920, svob., z čp. 308, zemřel 3.12.1942 v Osvětimi.

SBS podaje že Godula Rafał górnik ur. 24.7.1907 um. 3.12.1942 v Oświęcimie.

Godula Josef, naroz. 20.2.1920, svobodný z čp. 308, zemřel 12.1. 1943 v Mathausenu. /sic Rathausen/

SBS podaje že Godula Józef, urodzony 10.1.1920 z zawodu ślusarz umarł 10.1.1943 w Mathausen.

Stoszek Albin, narozený 25.2.1908, ženatý z čp. 495, zastřelen 15.9. 1944 v Horní Suché.

Bajger Robert, narozený 3.11. 1903, ženatý z čp. 305, zemřel 10.7. 1941 v Mathausenu.

SBS podaje že Bajger Robert zmarł w Gusen.

Zorychta Rychard, naroz. 28.3.1897, ženatý, z čp. 186, zemřel 12.1. 1942 v Mathausenu.

SBS podaje že Zorychta Ryszard styg. ur. 28.2.1897 um. 20.2.1942 v Mathausen.

Zorychta Emanuel, naroz. 18.2.1922, svobodný, z čp. 186, zemřel 20.2 1944 v Mathausenu.

SBS podaje že Zorychta Emanuel, student ur. 18.2. umarł 4.10.1944 v Gross Rosen.

Urban Viktor, narozený, 7.9.1901, ženatý z čp. 209, zastřelen 20.2. 1945 v Hor. Suché.

Gabzdyl Jan, narozený 2.10.1897, ženatý z čp. 91, zastřelen 6.8. 1944 v Životicích.

SBS niepodaje Gabzdyla Jana w swoim spisie, gdyż niebył tego czasu obywatelem Górnej Suchej.

Gabzdyl Jindřich, nar. 9.7.1924, svobodný z čp. 91, zastřelen 6.8. 1944 v Životicích.

SBS nie podaje Gabzdyla Henryka w swoim spisie ponieważ był w raz ze swoim ojcem obywatelem Żywocić.

Pavlasová Pavla, naroz. 23.6.1903, svob. z čp. 91 zemřela 27.12.

1944 v Rahensbrik./sic Rahensbrik/

SBS podaje ze Pawlasówna Pawełka zmarła w obozie Ravensbrück.

Laciok Emil, naroz. 25.2.1899, ženatý z čp. 114, zemřel 31.8.

1941 v Mathausenu.

SBS podaje ze Laciok Emil zmarł w Gusen.

Laciok Evžen, naroz. 22.10.1926, svob. z čp. 114, zastřelen
2.4.1945 v Těšíně.

SBS podaje Laciok Eugeniusz.

Sivek Josef, nar. 20.8.1888, ženatý, z čp. 158, zemřel 23.6.1944
v lag. Bohumině.

SBS nie podaje Siwka Józefa w swoim spisie a to z tej przyczyny, że Siwek Józef nie zmarł w obozie koncentracyjnym tylko był wysiedlony ze swojego majątku, puźniej zwolniony zmarł nie w lagrze w Boguminie ale w szpitalu w Cieszynie. Pisał się Siwek J. i był dobrym Polakiem. Pogrzebany został na cmentarzu w Górnej Suchej.

Rozbrój Jan, naroz. 31.5.1923, svobodný, z čp. 343, zemřel 24.9.
1944 v Osvětimí.

Tego kronikarz Fojtík podaje już po drugi ^{raz} gdyż jest on identyczny z Rozbrojem Janem podanym jako pierwszy w tym spisie. Z tego widać jaką uwagę poświęcił temu spisu kronikarz.

Funiok Albin, naroz. 12.4.1888, ženatý z čp. 221, zemřel 25.11.1944
v Gros Rosenu.

Rzymanová Anna, naroz. 23.4.1893, vdaná, z čp. 322, zemřela 25.11.
1944 v Osvětimí.

SBS podaje ze Rzymanowa Anna, krawczyni umarła 10.4.1942

Zym Karol z čp. 259, ženatý byl zastřelen v dubnu 1944 v Č.Těšíně. SBS nie podaje go w spisie więźniów politycznych. Był poszukiwany przez policję niemiecką ale za inne delikty. Według pogłoszek miał go zdradzić własny jego brat Volksdeutsch S A w chwili gdy ~~kapał~~ się w stawie obok szybu Grębokiego.

Pisze że: dvaadvacet lidí zůstalo v koncentračních taborech a wylicza 36 jak wynika z powyższego wyszczególnienia.

W Górnej Suchej ofiar wojny było 54. Z tych 5 powieszono, 13 zastrzelono na terenie gminy a 36 zginęło w obozach i więzieniach.

Kronikarz Fojtík niepodał w powyższym spisie pięciu Polaków którzy zginęli na szubienicy dnia 18.7.1944 w Górnej Suchej. Byli to: Kopeć Franciszek, ur. 15.5.1909

Lasota Jerzy, ur. 13.3.1917

Lewiński Stanisław, ur. 17.2.1923

Nowosielski Władysław, ur. 1.1.1923

Włodarczyk Franciszek, ur. 1.12.1914

Między zaginionymi bez wieści podaje kronikarz następujące oso-

by: "Tobola Karel a jeho dva synové." Otóż według listy SBS to Toboła Rudolf a nie Karol zginął w obozie w Gross Rosen jak i jego syn Alfons, zaś drugi syn Emanuel umarł w Flossenbürg.

Pawlasowa Helena nie zginęła bez wieści, lecz umarła w Żywocicach u córki po powrocie z obozu.

Šarovský, również nie zginął bez wieści ale zmarł w Flossenbürg dnia 27 kwietnia 1945 roku. Nazywał się Szarowski Wilhelm i był narodowości polskiej.

Paszek Emanuel. Kronikarz na str. 42 podaje go jako zastrzelonego w Holešově. Tu znów jako zaginionego, co dowodzi że kronikarzowi nie można w niczem ufać. Według SBS Paszek Emanuel zginął bez wieści.

Valošek Zigmund, właściwie Wałoszek Zygmund student Polak, zginął bez wieści.

Galuška Alois a syn. Prawdziwe nazwisko Gałuska Alojzy umarł według SBS w Oświęcimie 31.12.1944. Zaś syn jego Ervin zginął bez wieści.

Konczyną Jan został rostrzelany w Flossenbürgu 31.1. w roku 1945.

Vojáček Josef: Nie Vojáček Josef, ale Wojaczek Józef górnik nar. polskiej, zginął według SBS 31.1.1945 w Gross Rosen.

Gvozd Leopold, ma być Gwóźdź Leopold nar. polskiej zginął 9.1.1945 w Gross Rosen.

"Rozbroj se dvěma syny." Zaginęli tylko dwaj Rozbrojowie, ojciec Józef em. górnik, i syn jego Józef student tego czasu robotnik w hucie Hahn w Boguminie, ur. 8.12.1925. Drugi syn Jan zginął w obozie w Oświęcimie, co kronikarz podał już dwa razy. a to: na str. 41 i 44, tu znów go pisze jako zaginionego. /Oto prawdziwa kronika, źródło ścisłych wiadomości dla przyszłego Historyka./

"Bratři Trlíkovi a p. Gabzdylová. Tylko Tyrlik Erwin, uczeń ur. 30.4.1927 uznany jest za zaginionego bez wieści, zaś brat Karol został zastrzelony w Wodzisławiu, 9.1.1945. Obaj byli synami Tyrlika Karola zastrzelonego na szynie, w dniu 20.2.1945. Zaś Gabzdyłowa Agnieszka, powróciła do domu, była urzędniczka MNV, wyszła za mąż i mieszka obecnie w Orłowej.

Pomiędzy górnosuszanami którzy powrócili z obozu do domu, podaje kronikarz i takich którzy niebyli wówczas obywatelami naszej gminy. Jak n.p. Kiedroń Jan, tego czasu obywatel Żywocic, Augustin Adolf, Minol Eligiusz, Lučaková Hermína byli obywatelami Protektoratu. Sitek Józef zaś obywatelem Karwiny.

Nie dość że kronikarz Fojtík informuje nieprawdziwie, jeszcze fałszuje nazwiska naszych obywateli Polaków, którzy cierpieli katusze i przelewali krew za to tylko niejednokrotnie że byli Polakami. Z tego jak kronikarz pisał nazwiska, widoczne że chciał ich uwiecznić jako Czechów. Oto kilka przykładów:

Valošek Leonard	zamiast	Wałoszek Leonard
Valošek Alois	"	Wałoszek Alojzy
Valošek Zigmund	"	Wałoszek Z.
Mackovský Kornel	"	Mackowski K.
Ziederová Alžběta	"	Zydrówna El.
Sídek Josef	"	Sitek J.
Grigor Jindřich	"	Grzegorz H.
Mokroš Jindřich	"	Mokrosz H.

Křístek Emanuel	"	Krzistek E.
Kucharčík Josef	"	Kucharczyk J.
Valová Alžběta	"	Walowa El.
Galuška Alois	"	Gałuszka A.
Vojáček Josef	"	Wojaczek J.
Trlík	"	Tyrlik
Kaczinský J.	"	Kaczyński Józef
Krowiec A.	"	Mrowiec Alojzy
Madecký Jindřich	"	Madecki H.
Palovský Josef	"	Palowski J.
Kožušník L.	"	Kożusznik L.

W stosunkach politycznych na str.46 pisze autor że "ur-
čité polské kruhy usilovaly oddržení Horní Suché od Prostřední
Suché za účelem získání polské většiny v obci."Powodu odłączenia
Górnej Suchej należy szukać w tem że już prawie od XIV wieku Gór-
na Sucha była wsią samodzielną, kiedy to Sucha Średnia powstała
za czasów cesarza Józefa II w roku 1778. Drugi powód to przywró-
cenie status quo ante. Tu jednak kronikarz przyznaje że w Górnej
Suchej Polacy stanowią znaczną większość.

O pierwszym powojennym przewodniczącym MKN pisze tak :
Prvním předsedou jmenován Polak-volkslistář Jos.Gałuszka,...Jest
prawdą że Gałuszka Józef miał volksliste, ale był zmuszony ją
wziąć by uniknąć represji jako Polak i komunista. Nikt w Górnej
Suchej poza paroma germanofilami nie wziął volkslisty z pobudek
idejowych ,lecz był do tego zmuszony represjami jakie Niemcy sto-
sowali do tutejszych Polaków. Gałuszka Józef jako komunista i dzia-
łacz w ruchu oporu został zaraz po wojnie rehabilitowany przez
ministerstwo spraw wewnętrznych, kiedy to reszta obywateli została
zrehabilitowana znacznie później. Co jednak powie ob.Fojtík na
swych ziomekóv którzy wzięli volksliste, chodziať jako Czesi nie
byli do tego zmuszani. Mieli przecież prawie że te same wygody co
Niemcy, ba, nawet jeszcze byli zwolnieni od służby wojskowej, co
gdy wzięli volkslisty musieli iść bronić swoich protektorów. Ale
tego kronikarz nie widział, byle tylko módz Polakowi przypiąć ła-
tkę. Pozatem Gałuszka był wybranym przewodniczącym większością
głosów a nie jak kronikarz powiada " jmenován."

Chodziať Fojtík przyznaje że Polacy w Horní Suché sta-
nowili większość to na 27 członków MNV było tylko osiem Polaków
włącznie z przewodniczącym.

Na str.50 mówi kronikarz o wznowieniu w roku 1945 czyn-
ności tych organizacji kulturalno-oświatowych które miały pod-
czas okupacji czynność zastawioną. Ale pomiędzy 12 wymienionymi
organizacjami są tylko 2-organ.polskie. Na 20 blisko czynnych
przed wojną organizacji, związków i stowarzyszeń polskich, uzyska-
ły pozwolenie na renowację czynności tylko Lechia i Braterstwo.
Ten stosunek 2:20 jest świadectwem jak czynniki rządzące po II
wojnie odnosiły się do Polaków kontynuując dalej politykę przed
monachijską. Nie można więc pisać "že vznikají nové spolky ty
które měly přes čas okupaci činnost zastavenou, ji opět obnovují.
To odnosi się tylko do związków czeskich.

Ostatni rozdział rozpoczyna kronikarz wyborami które
się odbyły w roku 1946, ale nigdzie nie podaje jakie to były wy-

bory. Podaje tylko wynik głosowania.

Po tych wyborach pisze dalej kronikarz, został ustanowiony nowy MNV, na czoło którego chcieli komuniści postawić Polaka Józefa Pawlasa. Tu uciciel Fojtík rozdziera szaty. Zbrodnia to niesłychana, w gminie o większości polskiej ma być przewodniczącym MNV Polak. "Sdružené české strany soc. dem. nar. soc. a lidová nechťely připustit, aby v československém osvobozeném státě stal v čele MNV Polak". Kiedy jednak partia komunistyczna przeprowadziła Pawlasa Józefa na przewodniczącego miejscowego Komitetu narodowego "došlo dokonce k demonstraci. Na dvě stě českých žen sešlo se před úřadem MNV a nechťely p. předsedu do úřadu pustit." Że domonstrowały tylko kobiety z tego widoczne że zostały poszczute przez te same czynniki które w czasach pierwszej republiki uprawiały na naszym terenie stale politykę antypolską i czeczizację. Z tem nie trzeba się chlubić ale wstydzić, że się nie chciało dopuścić do tego, aby ludzie tu zrodzeni rzadzili na własnej ziemi ojczystej. Owe czeskie "żeny" to element który przywandrował do nas z zachodu a niektóre tutejsze czeski stały jeszcze niedawno w szeregach Hitlera, posiadaczki volkslist nr. 2, służyły w czasach okupacji przeciwko Czechom jak teraz znów przeciw Polakom. Jak się okazało partia komunistyczna szła wówczas na rękę owym szczwaczom nacjonalistycznym i zgodziła się na ponowne przeprowadzenie drugich wyborów z których wyszedł "předsedou" Prokop Jan komunista narodow. czeskiej.

O nowej Radzie pisze Fojtík tak: "Po strance národnostní je nynější Rada národního výboru složena z Čechů i Polaků v poměru 5:5. Stav tento je snesitelný a proto trvá až do konce 1946 dokonce i v roku 1947." Nie wiemy czy kronikarz Fojtík umie liczyć, czy też myśli że Polacy są tak łatwowierni i uwierzą mu na słowo. Oto cała Rada jaka wówczas była wybrana:

Przewodniczący	Prokop Jan	nar. czeskiej	KSČ
I zastępca	Knecht Frant.	- " -	Soc. dem.
II - " -	Pawlas Józef	nar. polskiej	Ksč

Dalsi członkowie Rady:

Gaľuszka Józef	nar. polskiej	Ksč
Mikuľa Sylwester	- " -	Ksč
Baštá Frant.	nar. czeskiej	Ksč
Waľoszek Leop.	nar. polskiej	Ksč
Máreček Anton	nar. czeskiej	Soc.-dem.
Majdloch Robert	- " -	Nar.-soc.
Plutnar Frant.	- " -	Lidovec

Więc jaki to jest stosunek 5:5 czy 6:4. Aby tak informować i liczyć na naiwność ludzką to trzeba mieć pewną dawkę cynizmu i tyle mieć w sobie nienawiści która sprowadza aż ślepotę.

O szkolnictwie powojennym pisze autor kroniki: "Że česká obecna škola vlastní budovu čp. 365, česká měšťanská školní budovou čp. 407". Otem że po zakończeniu działań wojennych Czesi przywłaszczyli sobie budynek polskiej szkoły wydziałowej kronikarz ani pisnie. To że gmach ten był wystawiony z pieniędzy publicznych nie usprawiedliwia ich postępków. Kiedy Polacy domaga-

li się budowy tego gmachu szkoły wydz. to najwięksi krzykacze czescy w Górnej Suchej mówili "że im prędzej włosy urosną na dłoni niż Polacy szkołę wybudują. Wszystkie czeskie spořitelný i banki były zamknięte dla pożyczki na ten cel. "Pro polskú školu peněz né máme," taka była wszędzie odpowiedź. Dopiero polskie instytucje kredytowe zwłaszcza Bank rol.-robotniczy we Fryszta- cie udzielił pożyczki w wysokości 1,000.000 Kč. Pożyczkę tę nie- którzy tutejsi obywatele Polacy gwarantowali całym swoim mająt- kiem. I są ludzie dziś jeszcze którzy mają czelność mówić o tym budynku jako o czeskiej měšťancé.

" O pohybu obyvatelstva " poučí nás tabulka " powiada kronikarz Fojtík i przytacza na str. 58 statystykę metryki para- fialnej. Czy autor myśli że tylko katolicy stanowią obywateli Górnej Suchej?

A na zakończenie tej niby kroniki pisze autor " budíž připojeno po získání dalších pramenů několik připomínek o původním vzhledu obce a o jejím rozvoji. " Tu autor popuścił wodze swojej fantazji i opisuje jaki to " ku konci minulého sta- letí malebný obraz skýtala Horní suchá. " Čítala asi 250 obytných stavení, většinou skrytých v korunách ovocného stromoví. " Że Gór- na Sucha przedstawiała obraz malowniczy to kronikarzowi przyzna- jemy rację. My też uznajemy ją za najpiękniejszą wieś w całej da- lekiej okolicy. Ale my się tu urodzili i wychowali, dlatego pa- trzymy na nią przez szkła rodzinnego patryotyzmu i sentymentu. " Że obytné domy skryvaly se většinou v korunách ovocného stro- moví, " to jest to trochę przesadzone. Tak można pisać o domach w dzisiejszej dobie. Jeszcze nigdy ludzie nie sadzili tyle drzew owocowych jak dziś, kiedy prawie że przy każdym domie jest nie tylko pare drzew, ale można rzec prawdziwy sad. Drzewa przy daw- niejszych domach to para śliwek, jabłoni lub grusza a reszta to drzewa nie owocowe jak olcha, wierzba, kasztan lub lipa.

Nie wiemy też z kąd wziął kronikarz Fojtík taką statystykę która końcem ubiegłego stulecia wykazuje w Górnej Su- chej 250 "obytných" domów. Oto jak wygląda ta sprawa w świetle statystyki urzędowej. Na mapie katastralnej z roku 1873 jest wszystkich gospodarstw i domów mieszkalnych 113. Zaś według statystyki urzędowej z roku 1890 na terenie gminy 178 budynków mieszkalnych, w 1900 roku 209, w 1910 270, w 1921 r. 325, 1930 r. 412 a w roku 1945, 510 budynków mieszkalnych.

O remizy czyli bażantnicy pisze kronikarz że na nią byli "Sušští němalo hrdi. " Niewiadomo kto znów był tak z tego dumny i zachwycał się laskiem gdzie chodowano bażanty by wielcy panowie mieli się gdzie bawić. Przecie to była drobnostka. Larisch takie bażantnice, może jeszcze większe posiadał w każdej swojej posiadłości.

A oto dalsze błędy które popełnił Fojtík. Cegielnia została postawiona nie w roku 1907, ale w 1910 roku. Kolonie robotnicze powstały nie w latach 1907-1911, ale kolonia na "Podlesiu" w 1910 roku, Kolonia "Firlówka " w 1913 roku.

Przy zatapianiu szybu w czasie eksplozji nie "chyr- lily obrovské pumpy," ale zwykle małe pulzometry.

Domy dla pensjonowanych górników zostały zbudowane nie w latach 1932 aż 1933, ale w latach 1928-1930.

Budowa lewego skrzydła polskiej szkoły ludowej

była w roku 1911-12, a nie w roku 1907 jak pisze autor kroniki.

" W zakończeniu mówi zaś kronikarz o trudnościach jakie musiał pokonać nim choć tyle mógł napisać. " Tím jsem skončil první úsek kroniky a prosím čtenáře, aby uvážili obtíže které musely být překlenuty, než bylo napsáno alespoň toto strohé pojednání, nebt většina dokladů byla během poslední války zničena a takřka jedinými prameny bylo ústní podání pamětníků. Nech tedy laskavě omluví její nedostatky."

Žeš obywatelu kronikarzu miał przy pisaniu "obtíže" to ci wierzymy. Ale że "většina dokladů byla během poslední války zničena, i dlatego jedinými źródkami były ustne podania najstarszych obywateli, to ale nie jest prawdą i tu ci nie damy wiary. Dlatego też nie usprawiedliwiamy ci tych nie już chyb i braków ale przekręcań i fałszów.

Kiedy na zarząd postawiony przewodniczącemu miejscowego Komitetu narodowego ob. Janowi Prokopowi ze strony obywateli Polaków że kronike dali pisać człowiekowi nieobeznanemu ze stosunkami i historią Górnej Suchej, to Prokop odpowiedział następująco: "Nie dziwcie się że to tak wypadło, chłop potrzebował wówczas pieniędzy i podjął się tego pisania."

Pisać kronikę czy monografię Górnej Suchej na podstawie jedynie ustnego podania, nie da się, bo ludzka pamięć zawodzi. Trzeba sobie bowiem uzmysłowić co to jest kronika a co pamiętnik i historia czy monografia. Kronika to jest opis zdarzeń w porządku chronologicznym, bez dochodzenia przyczyn skutków i wyprowadzania wniosków. Dlatego kronike można pisać tylko od dziś, od chwili bieżącej. Zadaniem bowiem kroniki jest tworzyć źródła wiadomości dla przyszłego dziejopisa. Pisanie znów dziejów jak daleko sięga nasza pamięć nie jest też kroniką, lecz pisanie pamiętników. Pisać jeszcze starsze dzieje gdzie już najstarsi obywatele nie sięgają pamięcią, znaczy wchodzić w kompetencje historyka, bo tu trzeba się opierać już na źródłach, a więc na wiadomościach z drugiej ręki. Kronika więc która opiera zapiski swoje na źródłach wiadomości z drugiej ręki lub na pamiętnikach starych ludzi, nie jest kroniką lecz historią lub monografią /w naszym wypadku Górnej Suchej /albo też pamiętnikiem.

Kronikarz Fojtík mógł nazwać kroniką jedynie lata 1945-1946 bo te bezpośrednio przeżywał i brak w nich udział i mógł je spisywać tak jak wypadki następowały. Ale starsze dzieje Górnej Suchej są już historią i tu powinien się być opierać nie na pamięci najstarszych obywateli ale na źródłach historycznych tak czeskich jak i polskich. Ale zdaje nam się że autor Fojtík naumyślnie nie sięga do źródeł historycznych, by nie musieć pisać prawdy. Woli powoływać się na brak danych źródłowych i czerpać wiadomości jak sam powiada z opowiadań ludu co jednak jak wiadomo zawodzi jako źródło zupełnej ścisłości.

Jest prawdą że wiadomości źródłowe o Górnej Suchej są bardzo skąpe, jeżeli rozchodzi się o najstarsze dzieje gminy, bo wszelkie akta i dokumenty odnoszące się do dziejów naszej wsi były w rękach szlachty, właścicieli dominiów w Górnej Suchej a od roku 1815 w rękach magnata przemysłowego hr. Larischa. A wiadomo że ci strzegli każdego świstka papieru który odnosił się

do ich szantażu lub ucisku pańszczyźnianego lub niewolnictwa naszego pocziwego ludu śląskiego. Wioska nasza nie odegrała też żadnej ważniejszej roli na arenie wypadków dziejowych, to też nie znalazł się jeszcze taki historyk któryby napisał jej dzieje od zarania aż do dni dzisiejszych. Tu i tam jest jakaś wzmianka mniej lub więcej obszerna, ale robią to ludzie z amatorstwa, miłośnicy swojej rodzinnej wioski.

Przed drugą wojną nasza gmina posiadała kronikę starą pisaną w języku polskim, lecz niestety w czasie zawieruchy wojennej zginęła. Kiedy po drugiej wojnie nałożono na gminy obowiązek pisania kronik po gminach, to kronikarze rzucili się na odtwarzanie najstarszych dziejów, a jak to wypadło w naszym wypadku, mamy tego powyższy dowód.

Źródłami historycznymi do dziejów Górnej Suchej jak dotychczas są: różne wzmianki po książkach i gazetach i czasopismach, księgi pamiątne, księgi protokołów, pamiątniki i zapisy prywatne.

Na zakończenie podajemy ob. Fojtíkovi bibliografię danych źródłowych, przyczynków i materiałów gdzie znajdzie różne mniej lub więcej obszerne wzmianki i artykuły odnoszące się do Górnej Suchej.

Legenda o powstaniu Górnej Suchej.

W książce do czytania dla szkół ludowych część I str. 197-198 Frysztat 1925 r. zamieścił opracowane według ludowego podania, opowiadanie o założeniu Górnej Suchej, nauczyciel Jan Böhm, rodak górnosuski.

Historyczne dane odnoszące się do najstarszych dziejów Górnej Suchej.

Wincenty Prásek:

Dejiny knížectví Tešínského. Opava 1894

Dr. Vl. Hosák:

Historický místopis země Mor-Slezke "Ostravský kraj. str. 917 - 918 r. VIII.

Biermann:

Geschichte des Herzogthums Schlesiens. str. 85

Franc. Popiołek:

Dzieje Śląska austriackiego rok 1913 str. 126, 123, 152.

Ks Józef Firla:

Księga pamiątna Kółka Kat. Rol. i oświaty w Górnej Suchej rok 1886.

Instytut Śląski:

Zaranie Śląskie, zeszyt 3 rocznik 1935

Rafał Olszak i

Adolf Kozieł:

Historia Górnej Suchej "Gwiazdka Cieszyńska" Nr. 100, 102, 103, 104, 105 i 106 rok 1922 rocz. 75.

Szkoła w Górnej Suchej.

Ks. Józef Firla:

Księga pamiątna Kółka Kat. Rol. i oświaty r. 1886

- Ks.Karl Schipp: Der Geistlichkeit und Schulen im Breslauer
K.u K. Diöcesenamteile in Jahre 1828.
- Sucha Górna:
Protokoły gminne r.1904
- Macierz Szkolna:
Przewodnik Oświatowy rok 1921-1926
- Duch Času:
Duch Času nr.120 z dnia 6.V,1922 roku.
- Sprawozdanie:
Sprawozdanie Jubileuszowe Polskiej szkoły wy-
działowej rok 1927-1937
- I Koło Mac.Sz.:
Protokoły I Koła Macierzy Szkolnej w Górnej
Suchej Tom I-II. Rok 1913-1939
- Zaranie Śląskie:
Wspomnienie o śp.Wiktorze Fójciku 1868-1934
Zaranie Śląskie zeszyt 1, str.64 r.1935 rocz.XI
- Szyndziły:
Kilka wspomnień i pierwszym kierowniku pols-
kiej szkoły Andrzeju Gawlasie 1830-1898 "Szyn-
dziły" jako dodatek do Głosu Ludu z dnia 16.V.
1948.Nr.13 -/Czeski Cieszyn/
- Olszak Rafał:
Rocznica zgonu zasłużonego działacza śp.Andrze-
ja Gawlasa/1898-1928/"Gwiazdka Cieszyńska"3/VII
1928. Nr.50 rocznik 81. /korespondencja/
- Olszok Rafał:
25 letni jubileusz szkoły ludowej w Górnej Su-
chej "Nasz Kraj" 5.X.1928 Nr.40 rocz/II /kores/
- Česka veřejnost
v Horní Suché:
Pismo do Ústřední Matici školské v Praze.
v Horní Suché v září 1930.
- Výbor rodičovs-
kého sdružení:
Ministerstvu školství a národní osvěty v Praze.
V Horní Suché, v prosinci 1935.
- Okresní správa
politická ve
Fryštátě

Presidium zemské správy politické.K Č.PR.-1047
ai 1924. Příloha E. Počet žactva.
- Kościoł

- Ks.Józef Londzin:
Kościoły drewniane na Śląsku Cieszyńskim r.1932
str.356-360.
- Ks.Józef Firla:
Księga Pamiątna Kołka Kat.Rol.i oświaty rok 1886.
- Górna Sucha:
Protokoły gminne rok 1883-1903 tom I str.173,
i 174.
- Urząd gminny:
Protokoły z dnia 24.2. i 11.6. 1934.

Gwiazdka:

Gwiazdka Cieszyńska, z dnia 1.VIII.1891
rocz.44.

Z dějin farností.

Rafał Olszak:

Z dějin farností Horní Suché ve Slezku
1867-1927."Sborník historického kroužku
zeszyt 2-3 pag.109-136 rok 1931 rocz.XXXI
v Praze.

Parafia Górnosuska.

Urząd parafialny:

Kronika parafialna.

Ks.Józef Londzin:

Polskość Śląska Cieszyńskiego.Cieszyn,1924
str.87.

Ks.Józef Londzin:

Drewniane kościoły na Śląsku Cieszyńskim
Cieszyn,1932

Ks.Józef Firla:

Księga Pamiątki Kółka Kat.Rol.i oświaty w
Górnej Suchej rok 1886

Rafał Olszak:

Z dějin farností Horní Suché ve Slezku
1867.-1927."Sborník historického kroužku
zeszyt 2-3 pag.109-136 rok 1931 rocz.XXXI
v Praze.

Rafał Olszak:

Historyczny dzwon górnosuski,"Gazeta Kre-
sowa z d.20.VIII.1925.,Nr.34rocz.V i Gwia-
zdka Cieszyńska,15,IX.1925 Nr.72,rocz.78.

Rafał Olszak:

Stuletnia rocznica urodzin pierwszego pro-
boszcza w parafii górnosuskiej "Nasz Kraj"
z d.3.X.1930 nr.40 i z dnia 10.X.1930 nr.41
rocznikIV.

Rafał Olszak:

Piętnastoletnia rocznica rekwizycji dzwo-
nów w parafii górnosuskiej 1916-1931." Nasz
Kraj" zd.29.XII.1931 Nr.82,rocz.V.i z dnia
15.I.32,Nr.4 rocz.VI.

Rafał Olszak:

Historia krzyża na starym cmentarzu w para-
fii górnosuskiej."W Obronie Prawdy"Nr.13
1.VIII i Nr.14,15.VIII.1938.
O Krzyżach i Kapliczkach przydrożnych w pa-
rafii górnosuskiej,"W Obronie Prawdy" 15.VIII
Nr.16 rocz.VII.

Cmentarz

Ks.Józef Londzin:

Drewniane Kościoły na Śląsku Cieszyńskim
Cieszyn,1932.

Cienciała Andrzej:

"Pamiętniki"

Protokoły gminne.

Według ustnej relacji najstarszego obywatela Górnej Suchej 95 letniego Jana Rzymana.

Rozwój przemysłowy gminy Suchej Gór.

Dr. Julius Bayer,:

Denkwürdikeiten der Stadt Freistadt, Wieden 1879.

Ks Józef Firla:

Księga Pamiątna Kółka Kat.Rol.i oświaty 1886

Notizen Blatt,Nr.9 1864 Seit.70 - Tropau.

Nasz Kraj,29.IX.1933.Nr.39,rocz.IX.

Rafał Olszak:

100-letni Jubileusz założenia cukrowni w Górnej Suchej.-Gwiazdka Cieszyńska.1.II.1937.Nr.10.rocz.90./korespondencja./

Śląski Inst.Wyd.:

Zaranie Śląskie,rocznik XV.

Klitzner:

Stadt Museum Mähren-Ostrau.1942

Problem narodowościowy w Górnej Suchej.

Vincenty Prásek:

Dějiny knižectvi Těšinského,Opawa 1894

Dr.Frant.Slamá:

Vlastenecké putování po Slezsku.Praha 1886

Alois Adamus:

Naše Slezsko.Praha 1924

Stalmach:

Pamiętniki

Dr.Jan Galicz:

Z minionych dni str.91-92

Sprawozdanie Jubileuszowe gimnazjum polskiego w Cieszynie,1920 str.11

Wiesław Wojnar:

Dowody polskości Śląska Cieszyńskiego. Cieszyn 1930.

Ks.Józef Londzin:

Polskość Śląska cieszyńskiego.Cieszyn 1924 str.80,87.

Gwiazdka Cieszyńska rok 1866 Nr.13

- " - rok 1869 Nr.36,37,38,39.

Nasz Kraj Nr.40-41 zd.3X.10.X.1930 roczIV.

Głos Ludu Nr.16 rok 1917

Śląskie Wiadomości statystyczne.Rok 1938 zeszyt 10,rocz.V.

Reginald Kneifel : Topographie Schlesiens, 1801-1804.
Ks. Scherschnik : Nachrichten von Schriftsteller und Künst-
lern aus d. Teschener Fürstenthum 1810.
Schematismus...

Schematismus des Geistlichkeit des Bist-
thums Breslauer 1854.

Ks. Józef Fierla: Księga Pamiętna Kółka Kat. Rol. i oświaty
w Górnej Suchej 1866.

Życie religijne.

Ks. Józef Londzin: Polskość Śląska Cieszyńskiego, Cieszyn 1924.
Prof. Radda: Sprawozdanie szkoły realnej w Cieszynie
z roku 1885.

Nasz Kraj: 45 letnia rocznica istnienia kultu św. Bar-
bary w Górnej Suchej.

W Obronie Prawdy: O krzyżach i Kaplicach przydrożnych w pa-
rafii górnosuskiej Nr 15, 16, rok 1933

Nasz Kraj: Kilka wspomnień o Ks. proboszczu Meixnerze
6.XI.1931 Nr. 68, rocz. V.

Instytucje życia kulturalno - ośw.

Straż Pożarna: Protokoły.
Siwek Józef: Kronika "Braterstwa" 1907-1937
Macierz Szkolna: Sprawozdanie Macierzy Szkol. od 1928-1937 r.
Przewodnik Oświatowy od roku 1922 do 1927.
Ogniwo rok, 1936, 1937, 1938.
Oświata /organ Siły/ wszystkie rocz.
Księgi protokołów I koła Mac. Sz.
Statystyki Biblioteki Gminnej rok 1929-1939
Protokoły Kółka teatralnego rok 1922-23.

Alojzy Bonczek: Pamiętniki.

Trzaskalik Henryk: Zapiski osobiste.

Ks. Firla Józef.

Księga Pamiątna Koła Kat. Rol. i oświaty
w Górnej Suchej rok 1886.

Organizacje wychowania Fizycznego.

Kronika Harcerska, 1926 - 1939

Kronika "Lechie" 1931 - 1950

Sprawozdanie Jubileuszowe Siły 1908-1938

Życie gospodarczo-polityczne.

Wojciech Brda:

Dzieje z życia i walk górników w Ostrawsko-
Karwińskim zagłębiu. rok 1913.

CSŁ.

Sprawozdanie roczne Centralnego Stow. Spoż.
dla Śląska w Łazach rok obrot. 1928-1937.

25 lat Cent. Stow. spoż. dla Śląska w Łazach.
Rok 1905-1930.

Stow. SS:

Czterdziestoletni Jubileusz SSS.

Jednodniówka Stow. spoż. w Stonawie, 1932.

Urząd Gminny.

"Přehled obecních voleb v obcích Dolní,
Horní a Prošřední Suché ze dne 16 září
1923 Příloha C, D.

Gwiazdka Cieszyńska z dnia 18.V.1907 roku
- " - " 24.VI.1911 roku.
Głos Ludu Śląskiego " 3.I.1913 roku.

Gminna Lista wyborcza rok 1912.

Trzaskali Henryk:

Notatki osobiste i materiały archiwalne.

Przewroty Polityczne.

Bayer Julius:

Denkwürdikeiten der Stdt Freistat, Wien 1897.

Pawlas Paweł:

W spomnienia osobiste 1918-1919 w rękopisie.

Londzin Józef Ks.:

Polskość Śląska Cieszyńskiego, Cieszyn 1924

Gwiazdka Cieszyńska 10.VI.1920 Nr. 117
- " - 30.VII.1920.

Dziennik Cieszyński. 31.III.1920.

Trzaskalik Henryk:

Notatki osobiste.

Olszok Rafał:

Notatki osobiste./dziennik/

Podania i legendy Górnej Suchej.

Księga Pamiętna KKRO w Górnej Suchej
Gwiazdka Cieszyńska, 23.X.1923.Nr.84 rocz.26.
Zaranie Śląskie, zeszyt 4 rocz.IX.rok 1933

-	"	-	"	3	"	X	"	1934
-	"	-	"	I	"	XI.	"	1935
-	"	-	"	3	"	XI	"	1935
-	"	-	"	3	"	XI	"	1935

Topografia Górnej Suchej.

Rafał Olszak:

Przyczynek do nazw topograficznych wsi Górnej Suchej na Śląsku Cieszyńskim./W rękopisie/

Mapa katastralna ."Ober Suchau, slawisch Gurnia Sucha, 1873.

Mieszkańcy Górnej Suchej.

Metryki parafii Średnio Suskiej /wyciąg/

"Znicz":

Księga o Śląsku 1929 str.21-26./Dr.Józef Duda/

Powyższe wskazówki bynajmniej nie wyczerpują wszystkich źródeł do monografii Górnej Suchej. Wiele cennego materiału jest jeszcze w rękach naszego ludu. Wielu też obywateli prowadzi codzienne zapiski i spostrzeżenia, niektórzy piszą pamiątniki a w rodzinie rolnika Janeczka Rafała prowadzi się kronikę rodzinną już bezmała od stu lat.

Protokoły naszych górnosuskich Towarzystw i Związków należą też do cennych przyczynków do dziejów naszej wsi. Bez wątpienia że bardzo cennym materiałem są leżące po różnych urzędach i instytucjach akta i dokumenty urzędowe. Ale te czekają dopiero na swojego historyka który je z tamtąd wyciągnie na światło dzienne.

Z związku z olbrzymimi przemianami jakie przechodzi na polu gospodarczo-politycznym nasza gmina Górna Sucha, nasuwa się myśl by każdy górnosuszanin kochający swoją rodzinną wioskę przyczynił się chociaż skromną jaką notatką czy pamiątnikiem do utrwalenia tych wczorajszych i dzisiejszych dni które takie głębokie zmiany czynią w całym naszym życiu społeczno-gospodarczym i rodzinnym. Wszystkie te notatki i pamiątniki czy dzienniki będą świadectwem że prawda była taka a nie inna jak to będą zawsze starać się w mówić przyszłym pokoleniom różne czynniki w rodzaju tego którego prace poddaliśmy powyższej krytyce.

W Suchej Górnej, w lutym 1950 roku.

Trzaskalik Henryk

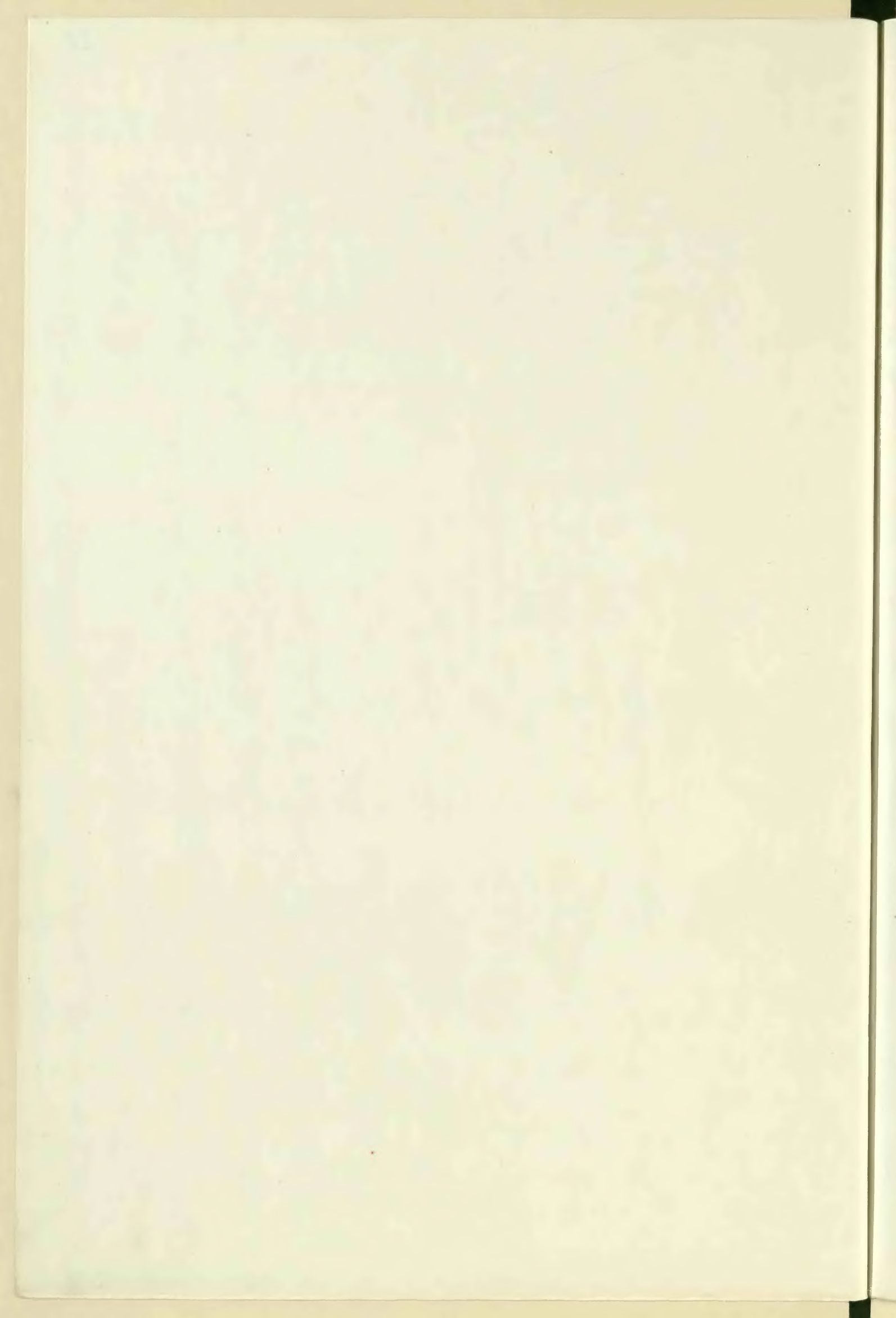
1940-1941
1942-1943
1944-1945

1946-1947
1948-1949
1950-1951

1952-1953
1954-1955
1956-1957

Table with 2 columns: Year, Amount

1958-1959	10,000.00
1959-1960	15,000.00
1960-1961	20,000.00
1961-1962	25,000.00
1962-1963	30,000.00
1963-1964	35,000.00
1964-1965	40,000.00
1965-1966	45,000.00
1966-1967	50,000.00
1967-1968	55,000.00
1968-1969	60,000.00
1969-1970	65,000.00
1970-1971	70,000.00
1971-1972	75,000.00
1972-1973	80,000.00
1973-1974	85,000.00
1974-1975	90,000.00
1975-1976	95,000.00
1976-1977	100,000.00
1977-1978	105,000.00
1978-1979	110,000.00
1979-1980	115,000.00
1980-1981	120,000.00
1981-1982	125,000.00
1982-1983	130,000.00
1983-1984	135,000.00
1984-1985	140,000.00
1985-1986	145,000.00
1986-1987	150,000.00
1987-1988	155,000.00
1988-1989	160,000.00
1989-1990	165,000.00
1990-1991	170,000.00
1991-1992	175,000.00
1992-1993	180,000.00
1993-1994	185,000.00
1994-1995	190,000.00
1995-1996	195,000.00
1996-1997	200,000.00
1997-1998	205,000.00
1998-1999	210,000.00
1999-2000	215,000.00
2000-2001	220,000.00
2001-2002	225,000.00
2002-2003	230,000.00
2003-2004	235,000.00
2004-2005	240,000.00
2005-2006	245,000.00
2006-2007	250,000.00
2007-2008	255,000.00
2008-2009	260,000.00
2009-2010	265,000.00
2010-2011	270,000.00
2011-2012	275,000.00
2012-2013	280,000.00
2013-2014	285,000.00
2014-2015	290,000.00
2015-2016	295,000.00
2016-2017	300,000.00
2017-2018	305,000.00
2018-2019	310,000.00
2019-2020	315,000.00
2020-2021	320,000.00
2021-2022	325,000.00
2022-2023	330,000.00
2023-2024	335,000.00
2024-2025	340,000.00
2025-2026	345,000.00
2026-2027	350,000.00
2027-2028	355,000.00
2028-2029	360,000.00
2029-2030	365,000.00
2030-2031	370,000.00
2031-2032	375,000.00
2032-2033	380,000.00
2033-2034	385,000.00
2034-2035	390,000.00
2035-2036	395,000.00
2036-2037	400,000.00
2037-2038	405,000.00
2038-2039	410,000.00
2039-2040	415,000.00
2040-2041	420,000.00
2041-2042	425,000.00
2042-2043	430,000.00
2043-2044	435,000.00
2044-2045	440,000.00
2045-2046	445,000.00
2046-2047	450,000.00
2047-2048	455,000.00
2048-2049	460,000.00
2049-2050	465,000.00
2050-2051	470,000.00
2051-2052	475,000.00
2052-2053	480,000.00
2053-2054	485,000.00
2054-2055	490,000.00
2055-2056	495,000.00
2056-2057	500,000.00
2057-2058	505,000.00
2058-2059	510,000.00
2059-2060	515,000.00
2060-2061	520,000.00
2061-2062	525,000.00
2062-2063	530,000.00
2063-2064	535,000.00
2064-2065	540,000.00
2065-2066	545,000.00
2066-2067	550,000.00
2067-2068	555,000.00
2068-2069	560,000.00
2069-2070	565,000.00
2070-2071	570,000.00
2071-2072	575,000.00
2072-2073	580,000.00
2073-2074	585,000.00
2074-2075	590,000.00
2075-2076	595,000.00
2076-2077	600,000.00
2077-2078	605,000.00
2078-2079	610,000.00
2079-2080	615,000.00
2080-2081	620,000.00
2081-2082	625,000.00
2082-2083	630,000.00
2083-2084	635,000.00
2084-2085	640,000.00
2085-2086	645,000.00
2086-2087	650,000.00
2087-2088	655,000.00
2088-2089	660,000.00
2089-2090	665,000.00
2090-2091	670,000.00
2091-2092	675,000.00
2092-2093	680,000.00
2093-2094	685,000.00
2094-2095	690,000.00
2095-2096	695,000.00
2096-2097	700,000.00
2097-2098	705,000.00
2098-2099	710,000.00
2099-2100	715,000.00
2100-2101	720,000.00
2101-2102	725,000.00
2102-2103	730,000.00
2103-2104	735,000.00
2104-2105	740,000.00
2105-2106	745,000.00
2106-2107	750,000.00
2107-2108	755,000.00
2108-2109	760,000.00
2109-2110	765,000.00
2110-2111	770,000.00
2111-2112	775,000.00
2112-2113	780,000.00
2113-2114	785,000.00
2114-2115	790,000.00
2115-2116	795,000.00
2116-2117	800,000.00
2117-2118	805,000.00
2118-2119	810,000.00
2119-2120	815,000.00
2120-2121	820,000.00
2121-2122	825,000.00
2122-2123	830,000.00
2123-2124	835,000.00
2124-2125	840,000.00
2125-2126	845,000.00
2126-2127	850,000.00
2127-2128	855,000.00
2128-2129	860,000.00
2129-2130	865,000.00
2130-2131	870,000.00
2131-2132	875,000.00
2132-2133	880,000.00
2133-2134	885,000.00
2134-2135	890,000.00
2135-2136	895,000.00
2136-2137	900,000.00
2137-2138	905,000.00
2138-2139	910,000.00
2139-2140	915,000.00
2140-2141	920,000.00
2141-2142	925,000.00
2142-2143	930,000.00
2143-2144	935,000.00
2144-2145	940,000.00
2145-2146	945,000.00
2146-2147	950,000.00
2147-2148	955,000.00
2148-2149	960,000.00
2149-2150	965,000.00
2150-2151	970,000.00
2151-2152	975,000.00
2152-2153	980,000.00
2153-2154	985,000.00
2154-2155	990,000.00
2155-2156	995,000.00
2156-2157	1,000,000.00
2157-2158	1,005,000.00
2158-2159	1,010,000.00
2159-2160	1,015,000.00
2160-2161	1,020,000.00
2161-2162	1,025,000.00
2162-2163	1,030,000.00
2163-2164	1,035,000.00
2164-2165	1,040,000.00
2165-2166	1,045,000.00
2166-2167	1,050,000.00
2167-2168	1,055,000.00
2168-2169	1,060,000.00
2169-2170	1,065,000.00
2170-2171	1,070,000.00
2171-2172	1,075,000.00
2172-2173	1,080,000.00
2173-2174	1,085,000.00
2174-2175	1,090,000.00
2175-2176	1,095,000.00
2176-2177	1,100,000.00
2177-2178	1,105,000.00
2178-2179	1,110,000.00
2179-2180	1,115,000.00
2180-2181	1,120,000.00
2181-2182	1,125,000.00
2182-2183	1,130,000.00
2183-2184	1,135,000.00
2184-2185	1,140,000.00
2185-2186	1,145,000.00
2186-2187	1,150,000.00
2187-2188	1,155,000.00
2188-2189	1,160,000.00
2189-2190	1,165,000.00
2190-2191	1,170,000.00
2191-2192	1,175,000.00
2192-2193	1,180,000.00
2193-2194	1,185,000.00
2194-2195	1,190,000.00
2195-2196	1,195,000.00
2196-2197	1,200,000.00
2197-2198	1,205,000.00
2198-2199	1,210,000.00
2199-2200	1,215,000.00
2200-2201	1,220,000.00
2201-2202	1,225,000.00
2202-2203	1,230,000.00
2203-2204	1,235,000.00
2204-2205	1,240,000.00
2205-2206	1,245,000.00
2206-2207	1,250,000.00
2207-2208	1,255,000.00
2208-2209	1,260,000.00
2209-2210	1,265,000.00
2210-2211	1,270,000.00
2211-2212	1,275,000.00
2212-2213	1,280,000.00
2213-2214	1,285,000.00
2214-2215	1,290,000.00
2215-2216	1,295,000.00
2216-2217	1,300,000.00
2217-2218	1,305,000.00
2218-2219	1,310,000.00
2219-2220	1,315,000.00
2220-2221	1,320,000.00
2221-2222	1,325,000.00
2222-2223	1,330,000.00
2223-2224	1,335,000.00
2224-2225	1,340,000.00
2225-2226	1,345,000.00
2226-2227	1,350,000.00
2227-2228	1,355,000.00
2228-2229	1,360,000.00
2229-2230	1,365,000.00
2230-2231	1,370,000.00
2231-2232	1,375,000.00
2232-2233	1,380,000.00
2233-2234	1,385,000.00
2234-2235	1,390,000.00
2235-2236	1,395,000.00
2236-2237	1,400,000.00
2237-2238	1,405,000.00
2238-2239	1,410,000.00
2239-2240	1,415,000.00
2240-2241	1,420,000.00
2241-2242	1,425,000.00
2242-2243	1,430,000.00
2243-2244	1,435,000.00
2244-2245	1,440,000.00
2245-2246	1,445,000.00
2246-2247	1,450,000.00
2247-2248	1,455,000.00
2248-2249	1,460,000.00
2249-2250	1,465,000.00
2250-2251	1,470,000.00
2251-2252	1,475,000.00
2252-2253	1,480,000.00
2253-2254	1,485,000.00
2254-2255	1,490,000.00
2255-2256	1,495,000.00
2256-2257	1,500,000.00
2257-2258	1,505,000.00
2258-2259	1,510,000.00
2259-2260	1,515,000.00
2260-2261	1,520,000.00
2261-2262	1,525,000.00
2262-2263	1,530,000.00
2263-2264	1,535,000.00
2264-2265	1,540,000.00
2265-2266	1,545,000.00
2266-2267	1,550,000.00
2267-2268	1,555,000.00
2268-2269	1,560,000.00
2269-2270	1,565,000.00
2270-2271	1,570,000.00
2271-2272	1,575,000.00
2272-2273	1,580,000.00
2273-2274	1,585,000.00
2274-2275	1,590,000.00
2275-2276	1,595,000.00
2276-2277	1,600,000.00
2277-2278	1,605,000.00
2278-2279	1,610,000.00
2279-2280	1,615,000.00
2280-2281	1,620,000.00
2281-2282	1,625,000.00
2282-2283	1,630,000.00
2283-2284	1,635,000.00
2284-2285	1,640,000.00
2285-2286	1,645,000.00
2286-2287	1,650,000.00
2287-2288	1,655,000.00
2288-2289	1,660,000.00
2289-2290	1,665,000.00
2290-2291	1,670,000.00
2291-2292	1,675,000.00
2292-2293	1,680,000.00
2293-2294	1,685,000.00
2294-2295	1,690,000.00
2295-2296	1,695,000.00
2296-2297	1,700,000.00
2297-2298	1,705,000.00
2298-2299	1,710,000.00
2299-2300	1,715,000.00
2300-2301	1,720,000.00
2301-2302	1,725,000.00
2302-2303	1,730,000.00
2303-2304	1,735,000.00
2304-2305	1,740,000.00
2305-2306	1,745,000.00
2306-2307	1,750,000.00
2307-2308	1,755,000.00
2308-2309	1,760,000.00
2309-2310	1,765,000.00
2310-2311	1,770,000.00
2311-2312	1,775,000.00
2312-2313	1,780,000.00
2313-2314	1,785,000.00
2314-2315	1,790,000.00
2315-2316	1,795,000.00







Książnica Cieszyńska

Rs Akc. III 1229